

BOVSKA, XYZ

Ja w domu ciebie czekam, kiedy wrócisz z daleka,
usiądziesz ze mną cicho, opowiem tobie bliskość.
Patrzysz w moje oczy - widzę świat szeroki,
co ze mną razem przemierzasz, choć czasem ciemno i przepaść

1, 2, 3 - liczę godziny i dni
4, 5 – zmieniasz fikcję w rzeczywistość
6, 7 – wciągań nosem cie jak tlen
8,9 – czuję, wiem

1, 2, 3 – rozbieram się, ty patrzysz
4, 5 = kawałek po kawałku pieść
6, 7 – wryta w pamięci twoja treść
8,9 – czuję, wiem

jeszcze nas nie rozdzielił czas
starość nie dopadła
może nam zapisany dzień, dwa?
może długie lata?
sporo wody upłynęło, bym wiedziała co do czego
póki siły staczy mi, wciąż poznaje na nowo nas

jak ocean głęboki
szukam do ciebie drogi
chce cię oswoić na później
gdy będzie jeszcze trudniej
Dziele na kawałki uwagi twej ułamki
Czuje ciała rytmy, zapisują w myśli

1, 2, 3 - liczę godziny i dni
4, 5 – zmieniasz fikcję w rzeczywistość
6, 7 – wciągań nosem cie jak tlen
8,9 – czuję, wiem

1, 2, 3 – rozbieram się, ty patrzysz
4, 5 = kawałek po kawałku pieść
6, 7 – wryta w pamięci twoja treść
8,9 – czuję, wiem

jeszcze nas nie rozdzielił czas
starość nie dopadła
może nam zapisany dzień, dwa?
może długie lata?
sporo wody upłynęło, bym wiedziała co do czego
póki siły staczy mi, wciąż poznaje na nowo nas